Nr. 84. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 12 Kwietnia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** *w Krakowie.*

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. **Administracja:** ul. św. Anny l. 3. **Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas) i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9, Biuro M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 1, 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **w Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124, L. i K. Metzla Sza., ul. Marszałkowska 130, I. Bochwetz, Marszałkowska 170, S. Bochwetz, Frelny 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, „Unja", Senatorska 12, M. J. Frejd, Rymarska 10, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galecja Lubczamburg, J. Elbrod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19, **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ura", Wollzeile 12, „Inges", Franz, Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Otwarcie konferencji genueńskiej

Kraków, 11 kwietnia.

Wedle ustalonego programu, wczoraj o godzinie drugiej w południe odbyło się uroczyste otwarcie konferencji genueńskiej mową powitalną i w pewnym przynajmniej zakresie programową prezydenta ministrów włoskiego Facty, jako gospodarza. Wielkie koncyljum nad jeszcze większą chorą — nad chorą cywilizacją europejską, bo o nią w ostatniej instancji tu idzie, rozpoczęło się tedy pod naciskiem Anglji, której klasa, dotąd rządząca, czuje się coraz bardziej zagrożoną przez proletarjat przemysłowy, szykujący się do walnej rozprawy politycznej i socjalnej i do zdobycia władzy.

Czas przewidywań, na czem się konferencja ta niebywała skończy, jakie da rezultaty, minął. Teraz wystarczy już tylko śledzić jej przebieg i rozwój kwestyj, które na niej będą rozpatrywane. To jedno jest pewnem, że jeżeli konferencja ta wyników pozytywnych nie da, jeżeli, co gorsza, posłuży tylko w ostatecznym swoim rezultacie do ponownego uwydatnienia i pogłębienia istniejących między narodami przeciwieństw, to byłoby dla Europy i tej wielkiej pacjentki, którą jest cywilizacja rasy białej, lepiej, aby się wcale była nie zbierała. Rzecz idzie o kierunek dalszego rozwoju zarówno, jak o jego tempo i środki. Dylemat: rewolucja powszechna i chaos, anarchja i ostateczna nędza narodów, czy też ewolucja pokojowa i stopniowa odbudowa organiczna, — ten dylemat do tej pory nie jest jeszcze rozwiązany. Na koncyljum genueńskiem ma być to rozwiązanie szukane. Jeżeli nie będzie znalezione, to znaczy, że go niema, że tylko ciemne i same siebie nieświadome siły rządzą i mogą rządzić losami ludzi i cywilizowanych narodów. Tak więc wielkie i największe rzeczy stanowią stawkę w tej grze trudnej, nieobliczalnej, tajemniczej, która się wczoraj rozpoczęła.

Uczestnicy konferencji stanowią cztery wyraźne warstwy, dzielą się na cztery różne światy. Najpierw idzie grupa zwycięzców z wojny światowej, która rozpada się na dwie podgrupy: zwycięzców rzeczywistych i zwycięzców formalnych i przygodnych. Potem grupa neutralnych, którzy ponoszą konsekwencje drugoplanowości swego stanowiska za to, że w czasie wojny nie wpadli w jej wiry. Trzecia grupa to zwyciężeni, którzy otrzymali swoje wyroki w traktatach pokojowych. Brakuje tu tylko Turcji, formalnie dlatego, że pokój z nią nie jest jeszcze ratyfikowany i że z Anglją znajduje się ona jeszcze na stopie wojennej. Ale formalny ten powód symbolizuje zarazem dziwny i nieoczekiwany proces przeobrażania się Turcji pobitej i rozdzielonej w Turcję zwycięzką i zjednoczoną. Ostatnia konferencja wschodnia otwarła pod tym względem perspektywy zarówno szerokie, jak pouczające...

Wreszcie czwarta grupa to — Rosja sowiecka. Politycznie nie można jej zaliczyć ani do zwycięskich, ani do zwyciężonych. Dzisiejsi zwycięzcy parowemu walcowi rosyjskiemu z pierwszych lat wojny zawdzięczają to, że wogóle mogą radzić dzisiaj gdzie chcą, o czem chcą i jak chcą. Jako orędownicy czterech kolejno wojen domowych w Rosji, są ci zwycięzcy bez wyjątku zwyciężonymi. Jako dawni sojusznicy Rosji zapłacili jej podziałem ziem. Dzisiaj z tej dawnej roli zachowują sobie jeszcze tylko stanowiska — pokrzywdzonych wierzycieli... Ale to wszystko jeszcze — nie wszystko. Rosja ta jest bolszewicką. Jako taka stanowi nietylko antytezę panującego w Europie systemu, lecz jest jego oczywistym, naturalnym i nieubłaganym wrogiem. Musi nim być, dopóki u steru pozostają cisami ludzie, dopóki rządzącą pozostaje tasama myśl, tasama idea, tensam zasadniczy program i pogląd na świat. Ustępstwa, które gotowi są czynić bolszewicy nie mogą łudzić w tym względzie. Są one wymuszone okolicznościami. Poza niemi kryje się myśl uparta i niewątpliwa, że po okresie wymuszonego oportunizmu, przyjdzie okres nowego nieprzejednania. Wielkorządcy sowieccy nawet nie silą się zbytnio z ukrywaniem tej myśli. U siebie w domu wypowiadają ją głośno.

Między temi czterema grupami ma koncyljum genueńskie wyszukać to, co je łączyć ma i przezwyciężyć to, co je dzieli. Na wielką rzecz ważył się premjer angielski. Odwaga tej inicjatywy daje miarę niebezpieczeństwa, z którego ma ona ratować Anglję a z nią także i całą Europę. Naprzeciw Anglii stoi Francja. Nie wstrząsają nią konwulsje rewolucyjne. Rządząca plutokracja francuska nie potrzebuje na wzór angielskiej obawiać się, że przy najbliższych wyborach zmiecie ją gniew mas robotniczych, nękanych bezrobociem i redukcjami płac, którym nie towarzyszą bynajmniej redukcje kosztów utrzymania. Fundament Francji współczesnej opiera się na ojcce chłopa. Jest on zadowolony z wyników wojny. Zabrała mu ona wprawdzie wielu synów, ale za to napełniła jego kufry wielu frankami, co prawda tylko papierowemi, ale na to są reparacje, które zapłacą Niemcy, aby się papier tych franków zmienił w mniej lub więcej czyste złoto. Rzesze robotnicze rozbite. Zniszczenie północnych, przemysłowych departamentów pozbawiło je dawnych ognisk skupienia. Rozdwojenie partyjne i ideowe dokonało reszty. Do dyspozycji rządzącej oligarchji chłopi francuscy dostarczą zawsze dość kawalerji i piechoty, aby opornych i niecierpliwych utrzymać w ryzach. Dlatego Francja nie interesuje się konferencją genueńską pozytywnie. Tem żywiej za to — negatywnie, upatrując w niej słusznie groźną przeszkodę w pełnem zużytkowaniu i rozwinięciu tego stanowiska, które jej daje fakt, że jest dzisiaj pierwszą potęgą militarną na kontynencie, że otacza ją rój państw mniejszych, związanych z nią na śmierć i życie swemi własnemi najbardziej żywotnemi interesami.

Jak »L'Oeuvre« w tych dniach napisał, Poincare obawia się tylko czterech rzeczy: że konferencja genueńska może zbyt wcześnie spowodować uznanie rządów sowieckich w Rosji, że może ona postawić postulat zmniejszenia armji polskiej, że może wziąć pod obrady sprawę ogólnego rozbrojenia, że wreszcie może wyłonić z siebie nową Radę najwyższą, w której obok dotychczasowych jej członków, zasiadałyby także — Niemcy. Temi czterema obawami kierowany, prowadzi swoje dzieło Poincare, potrzeba dodać zaraz — konsekwentnie i z jasnem poczuciem sił, które daje mu konjunktura międzynarodowa i jego własna wewnętrzna sytuacja.

W tej sprzeczności wyliczonych grup i punktów wyjścia dwóch najpotężniejszych zwycięzców, kryją się największe trudności, które będą musieli przezwyciężyć czy też umiejętnie omijać koncyljarze genueńscy. Nie brak jednak także i trudności drugorzędnych, nie tak już jak tamto organicznych. Oto już na wstępie powstała trudność z rozsadzeniem gości. Pisaliśmy już, że istniał projekt, aby osobną usadowić grupę rzeczywistych zwycięzców jako gospodarzy, dokoła nich zaś w porządku alfabetycznym wszystkich innych. Ale Cziczerin już zdążył zaprotestować przeciw tej sztuce. Powiedział on dyplomacie włoskiemu, który mu plan ten zakomunikował, że gospodarzem są tylko Włochy i że on przybył tylko na zaproszenie Włoch. Wszyscy inni są gośćmi równowartościowymi i równoprawnymi. W wagonie salonowym, zapełnionym stosami gazet i bukietami kwiatów, jechał sobie Cziczerin do Włoch, udzielając po drodze interviewów. Wszyscy stwierdzili, że zachowuje suwerenny spokój jak człowiek, który na wszystko jest przygotowany, żadnych niespodzianek nie oczekuje i od swojej jasno i wyraźnie zarysowanej linji niczem nie da się odwieść. Doktryna materjalizmu dziejowego z jej przyrodniczem pojmowaniem procesów historycznych, jest istotnie zdolna wytwarzać taki spokój. Hołdujący jej Cziczerin może w tym swoim spokoju znajdować w niejednej sytuacji źródło przewagi nad innymi towarzyszami wielkiego stołu, którzy takich doktryn uspakajających nie znają...

Niemcy przyjechali do Genuy milczący i powściągliwi. Batalionom korespondentów międzynarodowych nie udało się wydobyć z nich żadnego oświadczenia, któreby rzucało światło na tok myśli w głowach niemieckich. Zgodnie jednak odniesiono wrażenie, że linje niemiecka i rosyjska w Genui, na mocy układu czy siłą rzeczy, pójdą od początku równolegle. Niemcy liczą na to i dlatego rolę fechtmistrzów kierujących zostawiają Rosjanom...

W niedzielę odbyła się jeszcze ostatnia konferencja mocarstw koalicyjnych dla ostatecznego ustalenia programu. Do konferencji tej państw nie dopuszczono małej ententy i Polski. Chciała tego usilnie Francja, ale nie chciały Anglja i Włochy. Wobec tego Benesz sam zawiadomił, że państwa małej ententy rezygnują z udziału w tej konferencji reżyserskiej, aby między wielkiemi przeciwieństw nie zaostrzać.

KONFERENCJA DELEGATÓW SOWIECKICH Z PRZEDSTAWICIELAMI POLSKI I MAŁEJ ENTENTY.

Genua, 10 kwietnia (AW). Delegaci sowieccy omówili **nieoficjalnie** z zastępcami małej ententy i Polski rozmaite sprawy, między innymi kwestję **uznania rządu sowietów.** Konferencja ta toczyła się **na podstawach traktatu ryskiego.** Reprezentanci sowietów usiłowali **zjednać przedstawicieli Polski i małej ententy** dla propozycji uznania rządu sowietów. Delegaci bolszewiccy twierdzą, że Polacy zajęli **stanowisko przychylne,** jak to miał już uczynić minister Skirmunt w Paryżu i Londynie.

KONFERENCJE Z DELEGACJĄ ROSYJSKĄ.

Genua, 10 kwietnia (PAT). Facta i Schanzer odbyli narady **z rosyjską delegacją** w celu zapewnienia **sukcesu konferencji genueńskiej.** — Delegacja rosyjska rozwinęła swój plan i wyraziła chęć współpracy z delegatami innych państw, aby zapewnić konferencji pomyślny wynik.

UTWORZENIE CZTERECH KOMISYJ.

Genua, 10 kwietnia (PAT). Konferencja wstępna mocarstw przewiduje **utworzenie czterech komisyj.** Pierwsza z tych komisyj zajmie się sprawą praktycznego wprowadzenia w życie uchwały, powziętej w Cannes, dalej sprawy ustalenia pokoju w Europie na ustalonych podstawach oraz sprawy warunków dla przywrócenia zaufania wzajemnego pomiędzy państwami bez uszczerbku dla traktatów. Trzy pozostałe komisje będą miały ściślejszy ze sobą kontakt i będą zajmowały się sprawami **ekonomicznemi i finansowemi oraz transportu.** Delegacja sowiecka, jak się zdaje, zażąda **zaproszenia Turcji** do wzięcia udziału w konferencji.

Podczas dyskusji wstępnej minister Barthoux wyjaśnił, że wobec nieobecności szefa rządu delegacja francuska otrzymała **zbyt ścisłe określenie,** w których granicach posiada całkowite pełnomocnictwo.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Wrocław, 10 kwietnia (PAT). Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Genui na podstawie informacyj, zaczerpniętych od osób, stojących rzekomo blisko Lloyda Georgea, że Lloyd George zaraz na pierwszem dzisiejszem posiedzeniu w mowie swojej jako zasadnicza rzecz **podniesie sprawę powszechnego rozbrojenia Europy.** — Lloyd George podobno jest skłonny pod tym względem **do ustępstw tylko wobec Francji.**

MEMORJAŁ KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW ANGIELSKICH.

Genua, 10 kwietnia (AW). Donoszą tu z Londynu, że 800 kupców i przemysłowców angielskich wysłało telegraficznie do prezydjum konferencji genueńskiej memorjał, w którym przedstawiają oni **stan przemysłowy i handlowy całego świata w najokropniejszym świetle.** Świat kupiecki spodziewa się, że konferencja genueńska powźmie uchwały w sprawie **polepszenia tego położenia.**

O wschodnie granice Polski

Z ostatniej konferencji min. Skirmunta z premjerem Poincaré'm, przytacza paryski korespondent »Gazety Warszawskiej« pod datą 3 b. m., szczegół następujący:

P. Skirmunt wyjaśnił, że rząd polski — powołując się na art. 87 traktatu wersalskiego, który rezerwuje dla głównych mocarstw sprzymierzonych prawo wykreślenia wschodnich granic Polski — zamierza zwrócić się indywidualnie do wszystkich rządów z prośbą **o uznanie naszej granicy wschodniej,** która w całej swej rozciągłości wykreślona została drogą obopólnej zgody w traktacie ryskim.

P. Poincaré **podzielił całkowicie** ten punkt widzenia i oświadczył, że Francja gotowa jest zadość uczynić żądaniu Polski.

P. Skirmunt podkreślił wówczas, że rozumie, iż uznanie naszej granicy wschodniej jest w pewnym stopniu uzależnione od uregulowania sytuacji **Wileńszczyzny i Galicji wschodn.** w ramach państwa polskiego. Otóż co do Wileńszczyzny, to rzecz ta została po długich walkach pomyślnie załatwiona w myśl liberalnego programu rządu polskiego, oraz zgodnie z życzeniami mocarstw. — Zaś co do **Galicji wschodniej, to rząd polski opracowuje w tej chwili statut tego kraju,** który zapewni jaknajszersze prawa niepolskiemu odłamowi ludności miejscowej, nie narażając oczywiście na szwank całości państwa polskiego.

P. Poincaré wyraził zdanie, że merytoryczne poruszanie sprawy Galicji wschodniej **jest może przedwczesne;** zaś co do Litwy, to Francja użyje całego swojego wpływu, aby doprowadzić do normalnych stosunków pomiędzy Polską i Litwą, do czego sposobności dostarczy jej przyjazd do Paryża premjera litewskiego, Galwanauskasa. **Co do sprawy Wileńszczyzny, to Francja uważa ją za załatwioną.**

Lloyd George o granicach wschodnich Polski

Ag. Havasa podając szczegóły rozmowy Poincarego z Lloyd Georgem, podczas przejazdu jego przez Paryż do Genuy, zamieściła następującą, znamienną informację:

»Lloyd George podczas tej rozmowy okazywał **życzliwe usposobienie dla Polski,** oświadczając, że **rozumie wszelkie zastrzeżenia Francji na rzecz Polski i Czechosłowacji.** Oświadczył też Lloyd George, że ministra Skirmunta uważa za osobistość bardzo wybitną.

Wiąże się ta informacja z wiadomościami z Londynu o pobycie tam ministra Skirmunta. Zwróciło uwagę sfer politycznych, że min. Skirmunt zabawił na śniadaniu u króla angielskiego przeszło 2 godziny. Na konferencji zaś ze Skirmuntem oświadczyć miał Lloyd George w **sprawie uznania wschodnich granic Polski,** że pojmuje nasz postulat **szybkiego zlikwidowania dotychczasowych niejasności w tej sprawie.**

Warszawa, 11 kwietnia (Tel. wł.) Z Genui donoszą, że Lloyd George stanął na stanowisku, że pokój ryski **przesądził kwestję granicy wschodniej Polski.**

Jeżeliby wiadomość ta okazała się prawdziwą, to będzie miała ona **wielkie znaczenie dla ostatecznego ustalenia naszych granic wschodnich.**

Najazd Litwinów na terytorjum Wileńszczyzny

Wilno, 9 kwietnia (AW). Dnia 26 marca o godz. 7 rano oddział litewski **otoczył wieś Kozaliszki** w powiecie trockim i przeprowadził tam rewizję we wszystkich domach. Dowodzącego oddziałem tytułowali żołnierze **»Leutnant«.** — Ludność męska tej wsi uprzedzona zawczasu o najeździe **uciekła.** Litwini zdołali aresztować jedynie włościanina nazwiskiem Sanicki, którego **uprowadzili do Koszedar.**

LITWINI UMACNIAJĄ LINJĘ DEMARKACYJNĄ.

Wilno, 10 kwietnia (AW). W ciągu ostatnich dwu tygodni **umacniają Litwini na całej przestrzeni demarkacyjnej swe placówki.** Na miejscach, gdzie stało dotychczas siedmiu żołnierzy litewskich postawiono obecnie **40 do 80.**

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.

Lwów, 10 kwietnia (AW). »Przegląd Poniedziałkowy« donosi, że na Ukrainie sowieckiej zwłaszcza w Żytomierzu dokonują **ustawicznych rewizyj** tak wśród inteligencji polskiej, jak i wśród robotników. Z Żytomierza wywieziono ostatniemi czasy **15 Polaków.** Z pośród nich **rozstrzelano jednego studenta.**

Spekulacja Łotwy polskiem zbożem

Warszawa, 11 kwietnia (Tel. wł.) »Kurjer« donosi z Rygi, że zakupione w Polsce żyto, **sprzedało łotewskie ministerstwo skarbu bolszewikom,** licząc po 13 funtów szterlingów za tonę loco Ryga. Był to **złoty interes dla Łotwy, który jednak Polskę pozbawił znacznej ilości zboża.**

Likwidacja majątku niemieckiego na Górnym Śląsku

Wedle wiadomości, które przynosi berlińskie Biuro Wolffa z Genewy, przybyli tam pełnomocnicy Niemiec i Polski, pp. Schiffer i Olszowski ze swoimi doradcami technicznymi. Prezydent Calonder na konferencji z obu pełnomocnikami jeszcze raz prosił ich, ażeby w sprawie likwidacji majątku niemieckiego w polskiej części Śląska Górnego porozumieli się zgodnie i zawiadomili go o wyniku do dnia 16 bm. godzina 6 wieczór. W razie nieosiągnięcia porozumienia prezydent Calonder ogłosi jako arbiter swoje orzeczenie w środę dnia 12 bm.

ZAOSTRZONY STAN OBLĘŻENIA W DUISBURGU.

Eilwese, 10 kwietnia (PAT). Belgijskie władze okupacyjne **zaostrzyły w Duisburgu stan oblężenia** a to na skutek starć, jakie ostatnio miały miejsce **między wojskami belgijskiemi a ludnością.**

Milukow o upadku bolszewizmu

Na odjezdnem z Berlina po swoim tak tragicznie zakończonym odczycie, udzielił prof. Paweł Milukow, znany przywódca kadetów rosyjskich informacyj o ewolucji systemu bolszewickiego korespondentowi »Vossische Ztg.«. Zapatrywania tak wybitnego polityka rosyjskiego i znawcy stosunków ojczystych, zasługują na uwagę.

Wedle wszystkiego, co wiem — mówił Milukow — panowanie bolszewików weszło w stadjum **gwałtownego upadku.** Pozory politycznej potęgi, które bolszewicy potrafili dotąd **zachować, są rozbijane przez całkowity upadek gospodarczy.** — Katastrofa ekonomiczna wzrasta w ostatnich czasach tak szybko, że nie stawiając żadnych terminów, można jednak z czystem sumieniem mówić o bliskim końcu tej najsmutniejszej w dziejach Rosji epoki. Produkcja przemysłowa w Rosji ustała w zupełności. Wszelkie zaś pogłoski o jej częściowej odbudowie, są **pozbawione wszelkiej realnej podstawy.** Rozpaczliwe usiłowania, aby podnieść produkcję nafty i węgla, nie udały się całkowicie i zakończyły się tylko ostatecznem zniszczeniem tych, tak cennych źródeł produkcji. Tak zwane »państwowe zakłady przemysłowe« nie produkują nic i są raczej tylko zakładami pensyjnemi dla zatrudnionych w nich funkcjonarjuszów, którzy jednak mimo to znajdują się w ciągle wzrastającej nędzy. Płace robotnicze z 600.000 rubli w październiku, wzrosły obecnie do sześciu miljonów miesięcznie, ale robotnicy mimo to nie w możności zaspokoić swoich najbardziej elementarnych potrzeb.

Usiłowania sowietów, aby uzyskać pożyczki zagraniczne, są więcej, niż zrozumiałe. Bez nich bowiem nie mają czem płacić importu najniezbędniejszych artykułów. **Skarb złoty jest wyczerpany.** Towarów na wywóz niema żadnych. Budżet rządu sowieckiego wykazuje 90 procent deficytu. W tych warunkach żadna sztuka nie przyda się na nic.

Skutkiem tej gospodarczej i finansowej katastrofy jest coraz widoczniejszy upadek władzy politycznej sowietów. Liczba przekonanych zwolenników rządzącej partji komunistycznej stała się znikomo małą. Wśród chłopów bolszewicy nigdy nie mieli wyznawców. Odwrócenie się od nich także mas robotniczych miejskich, jest dzisiaj faktem dokonanym. Robotnicy stanowią dzisiaj ostrą opozycję. Nawet wojsko nie stoi już zwarcie za rządem komunistycznym, jakkolwiek w szeregach armji ma on jeszcze zwolenników stosunkowo najwięcej. Jest znamiennym objawem, że wielu jenerałów w czynnej służbie — dawniej carskich — mogło niedawno przemawiać do Trockiego takim tonem i w tym sensie, za jaki jeszcze niedawno byliby z pewnością postawieni pod murem.

Rekapitulując, można powiedzieć, że rząd sowiecki przedłuża dzisiaj swoje istnienie jeszcze tylko dzięki pewnemu poparciu zagranicy. Ale i to poparcie może nieuchronny koniec tego rządu co najwyżej tylko odroczyć. Nie potrafi ono w żadnym razie przeszkodzić temu, że system bolszewicki pewnego dnia, nagle i bez jakiegokolwiek przejścia, runie. Nadzieje rozmaitych sfer europejskich na stopniową ewolucję bolszewizmu są sprzeczne ze wszystkiemi przesłankami, nie opierając się na żadnych faktach. Żadna koncesja gospodarcza, którą bolszewicy dają lub jeszcze dać są gotowi, nie naruszy istoty ich systemu. — Z powodu braku sił, mogą oni odraczać realizacji swego ideału, którym jest uczynienie Rosji centrem rewolucji światowej, ale nie mogą z tego ideału zrezygnować. Nie przez ewolucję, lecz przez rewolucję, można tylko system bolszewicki obalić. Aby jednak potrafiła tego dokazać jakaś jedna określona partja, w to Milukow nie wierzy. Nie obawia się też, aby po upadku bolszewików, zapanował w Rosji koniecznie ch[illegible]. Antybolszewicka ludność Rosji nie dzieli się dzisiaj na partie. Ma ona jeden wspólny program, k[illegible] treścią jest powrót do demokratycznego systemu. Sił organizacyjnych jest w Rosji jeszcze pod dostatkiem. W pierwszym rzędzie [illegible] dawni funkcjonarjusze lokalnych z[illegible] młodzież inteligencja prowincjonalna, zorganizowana obecnie w kooperatywach. **Rosyjskiej emigracji nie przypadnie w udziale żadna rola w oczekiwanej rewolucji antybolszewickiej.** — Zadanie jej polega tylko na utrzymaniu kontaktu między Rosją a Europą. Rosyjska emigracja dzieli się obecnie na pięć wyraźnych grup. Skrajną prawicę stanowią reakcyjni monarchiści, lewicę — komuniści. Centrum stoi na gruncie demokracji, federacji i dokonanej agrarnej rewolucji. — Między tem centrem a skrajnemi skrzydłami, znajdują się jeszcze

dwie pośrednie grupy. — prawicowa i lewicowa. Prawicowa, to monarchiści bez reakcyjnego programu, lewicowa to socjaliści, szukający kontaktu z komunistami.

Milukow sam należy do centrum demokratycznego. Odrzuca on wszelkie współdziałanie z Wranglem. Natomiast do jego grupy należą dawni umiarkowani socjaliści, którzy przyłączyli się do lewego skrzydła kadeckiego. Należą tu mianowicie Awksientiew i pod pewnym względem grupa Kiereńskiego. Program tej grupy streszcza się w trzech punktach: utrzymanie zdobyczy rewolucji marcowej, samostanowienie narodów w granicach federacji, i uznanie istniejącej chłopskiej własności ziemskiej.

Wszelką interwencję z zewnątrz, uważa Milukow za krok fałszywy i zgubny. Może on tylko zrazić narodowe rosyjskie obrażać. — Natomiast potrzebuje Rosja pomocy gospodarczej zagranicy. Ta jednak musi iść na dobro całego narodu rosyjskiego. Jest ciężkim błędem mniemanie, że potrzeba odbudować tylko rolnictwo rosyjskie, pozostawiając dziedziny produkcji przemysłowej odłogiem. Rachunek, jakoby w ten sposób Rosja dała się przemienić w bierną i posłuszną konsumentkę przemysłu zagranicznego, jest całkowicie błędny. Cała produkcja Rosji musi być odbudowana, więc nietylko rolnicza, lecz także przemysłowa. — Rzeczywista jednak odbudowa Rosji wymaga spełnienia także politycznych warunków, mianowicie powrotu do stosunków demokratycznych. Zalecana tu polityka rosyjska byłaby czynnikiem integracyjnym w polityce ogólnoeuropejskiej, która powinna dążyć do wytworzenia obok potężnych organizacyj gospodarczych, amerykańskiej i angielskiej, także trzeciej, złożonej z państw środkowej i wschodniej Europy, tudzież Azji.

Uroczystość zjednoczenia Wielkopolski z Polską

Na uroczystość z powodu likwidacji ministerstwa dla byłego zaboru pruskiego, a tym sposobem formalnego zjednoczenia tego zaboru z resztą Polski, przybył prezydent gabinetu Ponikowski w sobotę wieczorem do Poznania. Na spotkanie i powitanie premjera wyjechali do Ostrowa: minister byłej dzielnicy pruskiej, dr Wybicki, wiceminister dr Wachowiak, wojewoda Celichowski, tudzież dyrektorowie departamentów: Bełza, Ostrowski i Osowicki. Nazajutrz, w niedzielę rano, uroczystość unifikacji rozpoczęła się odprawieniem nabożeństwa w kaplicy zamkowej przez ks. Marynkiewicza, który wygłosił kazanie okolicznościowe.

O godz. 1 po południu odbyło się na zamku w sali tronowej właściwe przejęcie władzy imieniem centralnego rządu warszawskiego przez prezydenta gabinetu Ponikowskiego, któremu towarzyszył przybyły w niedzielę rano minister spraw wewnętrznych Kamieński. Obecni byli minister Wybicki, wiceminister Wachowiak, poseł Seyda, kardynał ks. Dalbor, biskup ks. Łukomski, jenerałowie Raszewski i Sejda, wojewodowie Celichowski i Brejski, a wreszcie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, tudzież miasta Poznania.

Pierwszy zabrał głos minister Wybicki, który w mowie swojej dał pogląd na walkę ludności byłego zaboru pruskiego z pruską polityką eksterminacji, polityką, która wszelkiemi środkami systematycznie dążyła do zupełnego wynarodowienia Wielkopolski. Wróg wyrządził był dzielnicy wielkie szkody, ale nie zdołał zgubić ducha narodowego. Wielkopolska — mówi minister Wybicki — zawsze duchem złączona z ojczyzną, obecnie łączy się z nią fizycznie. W dalszym ciągu swojej mowy kreślił minister Wybicki działalność komisarjatu wielkopolskiego, tudzież ministrów, którzy po komisarjacie objęli władzę, wspominał o zarzucie separatyzmu, podniesionym przeciw Poznańskiej, a wreszcie podziękował wszystkim współpracownikom, podnosząc z uznaniem, że urzędnicy z innych dzielnic szybko zżyli się z miejscową ludnością. Mowę swoją zakończył minister Wybicki słowami: »Oddając obecnie władzę nad całą dzielnicą w ręce p. prezydenta ministrów Ponikowskiego, pragnę jedynie, aby ich dzieło pozostało po nas trwałem przykładem, który uniemożliwi osądzenie gorące przywiązanie całej dzielnicy **naszej do Polski i naszą najgorętszą dążność do jedności całej Rzeczypospolitej.** Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita! Niech żyje Naczelnik państwa! Niech żyje rząd! Niech żyje Sejm! Niech żyją wszystkie stany!«

Prezydent ministrów p. Ponikowski w krótkiem przemówieniu zwrócił się do wszystkich pracowników byłego ministerstwa, podnosząc z gorącem uznaniem ich pracę, poczem wypowiedział następujące uwagi: »Wy — panowie — doskonale zdajecie sobie sprawę z tego, że ministerstwo b. dzielnicy pruskiej było potrzebne, wiecie, — ile pracy w nie włożyliście i jakie ona owoce wydała. Jak wiadomo, były różne zdania co do racji istnienia tego ministerstwa. Otóż jako ten, który miał możność przez wiele miesięcy przypatrywać się temu, co ministerstwo wasze zrobiło, pragnę stwierdzić, **że istnienie jego wynikło z najbardziej uzasadnionych przyczyn.** Według mego zdania, nie możnaby było, gdyby wszystkie sprawy waszego ministerstwa zostały oddane odrazu władzom centralnym, całkowicie i należycie pokierować, które obecnie złożą się całkowicie. Stosunki gospodarcze waszej dzielnicy były o wiele pomyślniejsze, niż w innych dzielnicach, tych nie dotknęło zniszczenie walk, gdy inne dzielnice były bezpośrednio dotknięte przez wojnę. W takich warunkach zastosowanie jednolitych form administracyjnych dla wszystkich dzielnic musiałoby z konieczności obniżyć poziom gospodarczy Wielkopolski. Tego uniknęliśmy.

Wspominawszy z uznaniem o pomocy gospodarczej, z jaką Wielkopolska śpieszyła innym dzielnicom i podniósłszy, że nie było nigdy różnic w poglądach pomiędzy premjerem a ministrem Trzcińskim, następnie zaś Wybickim, oświadczył następnie premjer, że obecnie po unifikacji współpraca Wielkopolski z rządem centralnym jest konieczna dla dobra Wielkopolski i całego państwa. Wcielenie Wielkopolski i Pomorza do ogólnej administracji — zakończył premjer — jest jednym z punktów mego rządu. Kończąc moje przemówienie, pragnę oświadczyć, że p. Naczelnik państwa wyraził pismem swe uznanie dla p. ministra Wybickiego oraz panów wiceministrów Seydy i Wachowiaka. Pisma te mam zaszczyt panom wręczyć.

Kardynał ks. Dalbor mówił o stosunku byłego ministerstwa do kościoła, poczem zabrał głos wiceminister Seyda, który podniósł przedewszystkiem, że były zabór pruski kosztem prześladowań wielkie osiągnięcia na polu narodowem, sprawił się z Polską. Utworzenie ministerstwa dla byłej dzielnicy pruskiej nie było aktem separatyzmu, lecz wynikło z konieczności. Nikt nie myślał o osobnym rządzie dzielnicowym, przeciwnie wszyscy widzieli, że ministerstwo dla byłej dzielnicy pruskiej jest przejściową tylko instytucją. Zarzut — mówił wiceminister Seyda — jakoby ministerstwo było ogniskiem separatyzmu, nie jest uzasadniony. Najlepszym dowodem, że tak nie było, jest fakt, że ministerstwo dla byłej dzielnicy pruskiej **wszystkich dzielnic, a przedewszystkiem z Małopolski i Pomorza można tu podkreślić, że gdyby nie wybitna pomoc Małopolski, nie bylibyśmy w możności zorganizowania administracji na ziemiach tej dzielnicy.** Należy zważyć, że Wielkopolska była zupełnie opanowana Niemcami, a wszystkich urzędników Polaków można było policzyć na palcach. Korzystam z tej okazji, aby podziękować serdecznie wszystkim tym panom, którzy w administracji tej brali udział, **a mianowicie rodakom z Małopolski.**

Uroczystość Unji lubelskiej

Lublin, 10 kwietnia.

W niedzielę rano przybyli do Lublina posłowie sejmowi z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele, ażeby wziąć udział w uroczystości z powodu objęcia przez Polskę władzy nad ziemią wileńską i z powodu rocznicy Unji lubelskiej. Naczelnika państwa i rząd reprezentował minister pracy i opieki społecznej Darowski. Na dworcu kolejowym powitał gości prezydent miasta Lublina, p. Turczynowicz, poczem wszyscy udali się do gmachu Rady miejskiej, gdzie podpisano pamiątkowy akt połączenia Ziemi Wileńskiej z Polską w myśl wiekopomnego aktu Unji lubelskiej.

Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez biskupa ks. Fulmana, który też wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie ruszył pochód do ratusza na uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, a następnie pod pomnik Unji lubelskiej. Wieczorem odbyła się akademja w uniwersytecie, a następnie uroczyste przedstawienie w teatrze. Po bankiecie w sali Towarzystwa muzycznego goście warszawscy wyjechali z Lublina.

HOŁD DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT). Podczas zebrania uroczystego w dniu 9 kwietnia b. r. w sali Rady miejskiej w Lublinie, na wniosek prezesa Rady miejskiej, Turczynowicza, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

»Zebrani na uroczystym obchodzie wileńskim w Lublinie przesyłają Ci, Panie Naczelniku Państwa, wyrazy hołdu i czci, oraz wyrazy zapewnienia, że w pracy ku potędze Ojczyzny prześcignąć się nie damy.

Za zebranych: prezes Rady miejskiej Turczynowicz, prezes miasta. Szczepański«.

KRONIKA

Kraków, 11 kwietnia.

PRZYGOTOWANIA T. S. L. NA 3 MAJA. Zarząd główny T. S. L. wezwał wszystkie Koła T. S. L. do przygotowania uroczystości Konstytucji 3 Maja w bieżącym roku z wielką okazałością. Zarząd główny przygotowuje broszury o Konstytucji 3 Maja i Konstytucji z 17 marca 1921 r., skrót referatu o 3 Maju, nalepki, odznaki papierowe, do zbiórki portret Kościuszki na koniu i t. p. Zgłoszenia przesyłać pod adresem: Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, ulica św. Anny 1. 5.

ZAKAZ WYWOZU ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI. Na podstawie uchwały Rady ministrów z d. 30 marca b. r. województwo krakowskie ogłasza, że wywóz poza granice państwa zboża i jego przetworów, bydła, świń, mięsa i przetworów mięsnych, drobiu, ryb, jaj, tłuszczów, za wyjątkiem transportów, zaopatrzonych w zezwolenia na wywóz, wystawione najpóźniej 30 marca b. r. Przekraczający ten zakaz będą karani w drodze karno-sądowej, przyczem towar może ulec konfiskacie. Ustęp niniejszy obowiązuje natychmiast.

W powyższym komunikacie zastanawia ustęp, że obowiązujący zakaz wywozu środków żywności za granicę Polski, o którym w czasie interwencji wiceprezydenta Bobrowskiego zakomunikowali minister spraw wewnętrznych i minister handlu, pozwolono wywozić towary, o ile na wywóz uzyskali zezwolenie przedsiębiorcy do dnia 30 marca b. r. W ten sposób całe masy środków żywności mogą być wywiezione jeszcze za granicę, a najlepszym przykładem tego jest fakt, że pewna firma, która otrzymała zezwolenie 25 marca na wywóz 3.000 świń za granicę, będzie mogła je bez przeszkody wywieźć, co wpłynie niewątpliwie na nową zwyżkę cen nierogacizny. Również, jak się dowiadujemy, ministerstwo handlu zezwoliło, mimo powyższego zakazu, w tym miesiącu, kiedy zapotrzebowanie jest największe z powodu świąt, na wywóz 100 wagonów jaj do Szwajcarji i Anglji. To więc wpłynęło obecnie na podrożenie jaj.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym: pożyczka miejska w Polskiej Kasie Oszczędności, podatek od lokali, sprawa kościoła św. Szczepana, reasumpcja uchwały Rady miejskiej w sprawie gruntu dla skarbu państwa w miejsce Akademji górniczej, przyjęcie zbiorów Barącza. Na posiedzeniu tajnem: prezenta na dyrektora szkoły im. św. Jana Kantego i nauczyciela w szkole im. Śniadeckiego; nominacje.

BISKUP SPISKO-ORAWSKI. »Krakowska Kronika Kościelna« donosi: Biskupem tej części Spisza i Orawy, która została przy państwie czechosłowackiem, mianowany został Polak, syn górala polskiego z Orawy, ks. Jan Wojtasiak. Wychowany w duchu słowackim, przyznawał się otwarcie do polskości, jakkolwiek w czasie ciężkich prześladowań Polaków przez Czechów i Madziarów występował bardzo ostrożnie. Mimo to rząd czesko-słowacki wysunął go na godność biskupią. Do biskupstwa spiskiego należą trzy żupaństwa — Spisz, Liptów, Orawa. Polacy w tych trzech żupaństwach tworzą jedną czwartą część i to uboższą. Dzięki jednakże rządom dzisiejszego biskupa, który stolicą biskupią już zarządzał od początku tego roku, weszli do kapituły i do administracji diecezjalnej Polacy.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Rozkazem Komendy okręgu krakowskiego Związków strzeleckich, na skutek uchwały Zarządu okręgowego, został mianowany kapelanem okręgu krakowskiego związków strzeleckich ks. Roman Stojanowski, kapelan W. P. w rezerwie, b. kapelan grupy południowej górnośląskich wojsk powstańczych, odznaczony Krzyżem walecznych i śląską wstęgą waleczności I kl.

TOWARZYSTWO »SAMOPOMOCY DORAŹNEJ« w Krakowie (ulica Wiślna 10) odbyło w niedzielę walne zgromadzenie. Po przemówieniu prezesa, radcy Leona Schillera, uchwalono wypłacić z funduszów Towarzystwa na rzecz wdów i sierót po zmarłych żołnierzach polskich 3.000 mk., a ze składki zebrano 11.074 mk., którą to łączną kwotę 14.704 mk., złożono w administracji »Nowej Reformy«.

Ponieważ Towarzystwo liczy 1.128 członków, a w myśl uchwały walnego zgromadzenia każdy członek płaci 100 marek polskich na rzecz spadkobiercy zmarłego członka, więc pomoc ta wynosi 112.700 marek. Powinno to być zachętą do masowego przystępowania do tego Towarzystwa.

ŚP. MARJAN GOYSKI. Wczoraj złożono na cmentarzu krakowskim na wieczny spoczynek zwłoki śp. dra Marjana Goyskiego, bibljotekarza Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przedwcześnie, w sile męskiego wieku zmarły uczony, był wychowankiem naszej Wszechnicy, gdzie studjując nauki historyczne, wyróżniał się zawsze wielkim zapałem i pracowitością w dziedzinie polskiej historji średniowiecznej. Po szeregu prac seminaryjnych, które na młodego adepta nauki zwróciły uwagę nauczycieli: śp. Zakrzewskiego i Smolki, ogłosił śp. Goyski następujące rozprawy: »Wzajemne stosunki Polski, Litwy i Zakonu w latach 1399—1404«, »Sprawa zastawu ziemi dobrzyńskiej«, »Trybunał koronny w XVIII wieku«, »Znaczenie dziejowe bitwy pod Grunwaldem«, »Reformy trybunału koronnego« i t. d. I nasz dziennik korzystał z wytrawnego pióra zmarłego, któremu ciężka choroba, nurtująca wątły organizm od długich lat nie pozwoliła rozwinąć skrzydeł do szerszego, tak upragnionego lotu, z wielką szkodą nauki polskiej, tak potrzebującej dziś w zakresie badań ojczystych dziejów podobnie sumiennych, jak zmarły, pracowników. To też zgon śp. Goyskiego wywołał powszechny żal, zwłaszcza wśród kolegów, których jednał sobie swem czystem sercem, żarliwie kochającem wszystko, co dobre i piękne.

APROWIZACJA MIAST SP. Z. O. O., zwołała roczne walne zgromadzenie swych członków, to jest zarządy miast małopolskich na dzień 10 kwietnia br. Posiedzenie zagaił prezes dr Maiss i po wyczerpującem sprawozdaniu komitetu wykonawczego i dyrekcji uchwalono absolutorjum dla Zarządu i skonstatowano, że Zarząd działalnością swą wpłynął znacznie na obniżanie cen targowych. Spółka była pierwszą, która w październiku ub. roku obniżyła ceny na towary tekstylne i odpisy te wynosiły w bilansie około 11 miljonów marek. Mimo to wykazuje czysty zysk około 3,000.000 mk., z których, ponieważ Spółka nie jest obliczoną na zyski, wydzielono 15% dywidendy dla członków i przeznaczono na cele dobroczynne 480.000 marek, w szczególności 20.000 mk. dla Towarzystwa ratunkowego w Krakowie, 10.000 mk. dla Domu pracy Sióstr Miłosierdzia, 10.000 mk. dla Akademji handlowej, 10.000 mk. na Dom medyków, 20.000 mk. na Rodzinę sierocą: 30.000 mk. na Gimnazjum polskie w Gdańsku, 30.000 mk. na repatrjantów; 40.000 mk. na Ligę pomocy akademickiej do rąk wojewody dra Gałeckiego, 10.000 mk. na Komitet budowy Domu młodzieży rękodzielniczej, zaś 300.000 mk. na dożywianie dziecka na prowincji, którą to kwotę rozdzieli Komitet wykonawczy do rąk burmistrzów miast Nowego Sącza, Tarnowa, Rzeszowa, Sambora, Przemyśla, Wadowic, Gorlic, Wieliczki, Białej i Bochni.

Spółka zamienia się obecnie na Towarzystwo akcyjne z kapitałem 6 miljonów mk., a ponieważ statuty już rząd zatwierdził, przystępuje niebawem do przemiany. Mając zwiększony znacznie kapitał obrotowy, spodziewa się Spółka jeszcze sprawniej działać dla dobra ludności miejskiej.

ZNIKNIĘCIE TYTONIU MONOPOLOWEGO. W krakowskich trafikach tylko »uprzywilejowani« otrzymali w tym miesiącu tytoń monopolowy, do którego tutaj jesteśmy przyzwyczajeni. Inni kupujący zbywani są stereotypową odpowiedzią: »będzie może jutro, pojutrze«, albo »dopiero po Świętach«. Ponieważ tytoń ten dostać można w pasku, należałoby zbadać, co jest powodem tego uszczuplenia dochodów monopolu państwowego i pokrzywdzenia konsumentów.

WYJAZD WYROBNIKÓW ROLNYCH. Jak się dowiadujemy z Urzędu pośrednictwa pracy, przed kilku dniami odjechał z Krakowa transport wyrobników rolnych, złożony z 111 osób do Poznania, skąd następnie cały transport skierowany będzie do Francji.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Rękawkę w Podgórzu, gdzie 11-letni Roman Groszek, uczeń, został ciężko poraniony wskutek wybuchu naboju, około którego nieostrożnie manipulował. Odłamki naboju oderwały chłopcu 3 palce u lewej ręki, a nadto Groszek uległ dotkliwym pokaleczeniom na twarzy i piersiach. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

ZŁODZIEJSKA SPÓŁKA. P. Tadeusz Leszczyński, inżynier, zamieszkały przy ul. Szlak 4, doniósł do policji, że z niezamkniętego mieszkania kradziono mu systematycznie od dłuższego czasu różne rzeczy, jak materjały, bieliznę, obuwie, wiktuały i pieniądze, wskutek czego poniósł szkodę na 300.000 marek. Jako podejrzaną o dokonanie tych kradzieży aresztowano służącą poszkodowanego Ewę Dudzikównę, lat 23, rodem z Męciny w pow. Limanowa, która w toku dochodzeń przyznała się do popełnienia wspomnianych kradzieży. Dudzikówna zeznała, że skradzione rzeczy dawała swemu przyrodniemu bratu Józefowi Wójcikowi, lat 22, bez zajęcia, zamieszkałemu w Krakowie. Wójcik zaaresztowany, oświadczył, że rzeczy otrzymywane od Dudzikównej sprzedawał na targu tandetnym. Pewną część skradzionych przedmiotów zdołała policja odebrać od aresztowanych i zwrócić poszkodowanemu.

WYKAZ ZNALEZIONYCH RZECZY. Magistrat ogłosił wykaz znalezionych rzeczy począwszy od 1 września u. r. po koniec marca br. Rzeczy są do odebrania po udowodnieniu prawa własności w wydziale V magistratu (oficyny II p., Nr drzwi 27) w godzinach urzędowych między 12 a 1 w południe. Między znalezionemi rzeczami znajdują się części garderoby męskiej i damskiej, portfele i torebki z pieniądzmi, parasole, pierścionki, zegarki, flaszka wódki, pończocha damska itp. Prócz tego sześć piesków mniejszych i większych rozmaitej maści, jest do odebrania u znalazców, których adresy wskaże magistrat.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We wtorek 11 bm. o godz. 7 wieczór, ul. św. Anny 12, na zebraniu Sekcji tomistycznej ks. prof. Hertyński będzie objaśniać Fizykę Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza.

ODCZYT. »Obecne stosunki na Górnym Śląsku«. Na ten temat wygłosi p. Jan Gruszecki odczyt w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9, dnia 11 bm., tj. we wtorek o godz. 7 wieczór.

Z kraju i ze świata

POGRZEB BOHATERÓW. Z Warszawy donoszą 10 b. m.: Dzisiaj odbył się tutaj pogrzeb zwłok bohaterów Polaków, którzy, walcząc w szeregach armji francuskiej, polegli w obronie Rheims. Zwłoki tych bohaterów przybyły do Warszawy ubiegłej nocy.

DYMISJA Dra KIERNIKA. Naczelnik państwa przyjął dymisję prezesa głównego Urzędu ziemskiego, dra Kiernika, i powierzył tymczasowe sprawowanie czynności prezesa głównego Urzędu ziemskiego wiceprezesowi p. Makulskiemu. (Nie Mikulskiemu, jak przez pomyłkę druku u nas doniesiono. Przyp. Red.)

PRZED SĄD HONOROWY POSELSKI, przewidziany regulaminem sejmowym, wezwał poseł dr Kiernik referenta komisyjnego, Staniszkisa, za wywody jego w sprawie Dojlid.

ROZDZIAŁ CZYNNOŚCI W MIN. ZDROWIA. Dr Jerzy Bujalski, który, jak donosiliśmy, mianowany został wiceministrem, objął w ministerstwie zdrowia sprawy departamentu pierwszego (ogólnego), oraz wydziały administracyjny i prezydjalny, z wyłączeniem wchodzących w zakres działania tego wydziału międzynarodowych spraw zdrowia. Odtąd dyrektor departamentu pierwszego, oraz naczelnicy wydziałów prezydjalnego i administracyjnego, zwracać się będą we wszystkich swoich czynnościach do podsekretarza stanu, dra Bujalskiego. Minister dr Chodźko pod wyłączny swój zarząd zatrzymał sprawy departamentu drugiego, wydział farmaceutyczny, państwowe zakłady: epidemjologiczny, wyrobu surowic i aprowizacji sanitarnej, oraz referat międzynarodowych spraw zdrowia.

SZEFEM DEPARTAMENTU ARTYLERJI w ministerstwie wojny, mianowany został z powodu ustąpienia z tego stanowiska jen. Kaczyńskiego, pułk. Dzierżanowski.

DELEGACJA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW U MINISTRA STESŁOWICZA. Z Warszawy telefonują nam: Minister poczt Stesłowicz przyjął delegację kupców i przemysłowców, która prosiła o podwyższenie kwoty, jaką będzie można wysyłać za jednym przekazem, do 100.000 marek. Minister przyrzekł przychylić się do tej prośby.

ORDYNACJA WYBORCZA MIEJSKA. Jak z Warszawy donoszą, rząd opracował ordynację wyborczą dla miast przy wyborach do rad miejskich. Pięć wielkich miast ma dostać własne statuty i własną ordynację. Są to: Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź i Wilno. Projektowane jest stworzenie starostw grodzkich w miastach większych. Miasta największe zaś miałyby poza prawami jednostek administracyjnych pierwszej instancji niektóre prawa jednostek administracyjnych drugiej instancji, tj. województw.

O DOKŁADNĄ STATYSTYKĘ MIAST. Z Warszawy telefonują nam: Na ostatniem posiedzeniu Związku miast stwierdzono, iż statystyka miast prowadzona jest tak niedostatecznie, że uniemożliwia orjentowanie się w stanie ludności miast, a co jest niezbędne przy uchwalaniu ordynacyj wyborczych dla miast. Wobec tego Związek postanowił zająć się uzdrowieniem tych stosunków.

ZJAZDY ZRZESZEŃ. Dnia 6, 7 i 8 maja odbędzie się w Warszawie doroczny zjazd zrzeszeń lokatorów z różnych dzielnic Polski. Siedziba zarządu centrali tych zrzeszeń przeniesiona została obecnie do lokalu Nr 19 przy ulicy Krakowskie przedmieście l. 70.

We czwartek, 13 b. m., o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Warszawie w teatrze »Nietoperz« walny zjazd delegatów wszystkich scen w Polsce. Zjazd będzie trwał 3 dni.

DALSZE WYDALANIE ROSJAN. Z Warszawy telefonują nam: Władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu bardzo energicznie śledzą spiskową działalność rosyjskich monarchistów. W dniu wczorajszym władze wydaliły z Warszawy cały szereg działaczów rosyjskich. Wszyscy oni należeli do komitetu jedności narodowej i prowadzili pod płaszczykiem pracy w »Czerwonym Krzyżu« bardzo ruchliwą akcję spiskową.

O POWODACH WYDALENIA Z POLSKI LUBIMOWEJ, przełożonej rosyjskiego Czerwonego Krzyża, otrzymały dzienniki warszawskie następujące informacje:

P. Lubimowa była zasilaną pieniądzmi od emigracji rosyjskiej w Paryżu. Ostatnio otrzymała stamtąd 70 tysięcy franków. Stwierdzono następnie, iż jenerał Wrangel przysłał na jej ręce rozkaz, mianujący wydalonego już z Polski, jen. Nowikowa, naczelnym wodzem rosyjskich sił zbrojnych w Polsce. Obok tego rozkazu znajdowała się szczegółowa instrukcja, jak należy przeprowadzić plan organizacji monarchistów rosyjskich do zbrojnego wystąpienia przeciwko sowictom. Plan ten polegał na wywołaniu powstania w prowincjach białoruskich.

POŚWIĘCENIE DOMU SIEROT. Z Warszawy donoszą 10 bm.: Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie Domu sierot po poległych i inwalidach wojennych. Na uroczystości obecna była marszałkowa Piłsudska, jenerał Jacyna, jenerał Buszyński, oraz liczne grono rodzin oficerskich i działaczy społecznych.

WALKA Z PASKARSTWEM MIĘSNEM. W Warszawie ogłosiły stowarzyszenia kobiece odezwę, w której czytamy:

»Nie kupować mięsa, o ile nie stanieje; nietylko w tym i przyszłym tygodniu, ale nakazać sobie i innym niekupienie ani jednego funta na święta wielkanocne! Mięso, to artykuł, który się psuje — jeżeli wytrwamy w takim bojkocie, bądźmy pewne, że ugną się przed naszą wolą ci, którzy nagromadziwszy znaczne zapasy wieprzowiny, czekają, aby podniósłszy ceny pokryjomu nam to mięso w przyszłym tygodniu sprzedać. Zapytacie, co jeść będziemy? Mamy mąkę, jaja, cukier, mleko, masło, kaszę, kartofle itp. Można przetrwać nawet parę tygodni. Przekonajmy hjeny paskarskie, że mają przeciwko sobie nietylko władze rządowe, ale stokroć niebezpieczniejszego przeciwnika, bo silnie zorganizowaną armję kobiet, która wojnę wypowiada«.

KRADZIEŻ W BANKU. Z Warszawy donoszą 10 bm.: W Banku pomorskim dokonano kradzieży. Złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą, zabierając znajdującą się tam gotówkę w sumie około 30.000 marek, gdyż poprzednio całkowity zapas gotówki umieszczony został w schowkach bankowych.

UROCZYSTOŚCI WOJSKOWE 19 KWIETNIA W WILNIE. Dokładny plan uroczystości wojskowych w dniu 19 b. m. nie jest jeszcze ustalony. Przewidywane jest w programie nagrodzenie orderem »Virtuti militari« sztandaru 29 dywizji, oraz wręczenie sztandaru 4-mu pułkowi ułanów i 77-mu pułkowi strzelców.

ZJAZD KUSTOSZÓW MUZEÓW. W dniach 8, 9 i 10 czerwca br. ma się odbyć w Bydgoszczy zjazd kustoszów muzeów z całej Polski.

KOLEJARZE PRZECIW ZNIESIENIU USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. Dnia 10 b. m. odbył się we Lwowie olbrzymi wiec pracowników kolejowych, na którym uchwalono między innemi rezolucję, domagającą się pomnożenia mnożnika według danych głównego Urzędu statystycznego po myśli uchwały sejmowej, oraz zaprotestowano przeciwko zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów.

OGRABIENIE KOŚCIOŁA POLSKIEGO W MOSKWIE. Z Moskwy donoszą, że 6 bm. władze sowieckie w asystencji uzbrojonych w karabiny i kulomioty czekistów, otoczyły kościół polski na Gruzinach i zabrały wszystkie cenne naczynia kościelne.

MARTYROLOGJA DUCHOWIEŃSTWA ROSYJSKIEGO pod rządami bolszewików żywo przypomina pierwsze wieki krwawo prześladowanego chrześcijaństwa. Jak bolszewicy postępują z prawosławnym klerem w Rosji, świadczy następująca wiadomość telegraficzna z Londynu: Arcybiskup kijowski przesłał arcybiskupowi w Canterbury pismo, w którem stwierdza, że bolszewicy od roku 1918 do 1920 zabili 22 biskupów, z pośród których dziewięciu przed śmiercią było torturowanych.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI SŁOWACKIEGO. (AW). Dnia 9 b. m. rano na cmentarzu Montmartre w Paryżu odbyła się doroczna uroczystość obchodu zgonu Juljusza Słowackiego. Na uroczystości obecni byli członkowie kolonji polskiej w Paryżu, oraz szereg przedstawicieli Towarzystwa »Pologne France«.

NIEOGRANICZONY PRZYWÓZ MĄKI DO NIEMIEC. Jak donoszą dzienniki niemieckie, rząd niemiecki zezwolił na nieograniczony dowóz mąki żytniej i pszennej z zagranicy, a zwłaszcza z Polski, aby przyczynić się do obniżenia cen chleba i wyrównać braki własnej produkcji. Urzędy celne otrzymały odpowiednie instrukcje.

Nie wątpimy, że rząd polski ze względu na wzmagającą się u nas drożyznę, zamknie granice dla wywozu środków żywności.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje nam 10 bm.: Nad Europą środkową wyraźnie zarysował się wyż barometryczny, który powoli przesuwał się w kierunku południowo-wschodnim, wobec tego stan pogody w Polsce nieco się polepszył, jakkolwiek miejscami były notowane opady śnieżne, którym towarzyszyły dość silne wiatry.

W godzinach porannych temperatury wahały się w pobliżu zera, po południu zaś o godz. 3 pomiędzy +1 a +5 (Poznań +1, Kraków +3, Lwów +3, Warszawa +4, Lublin +5, Pińsk +2).

Warszawa godz. 7: ciśnienie 747'2; temperatura +1'4; maximum +5'7; minimum —2'0; pochmurno; Kraków godz. 8: ciśnienie 767'6; temperatura +0'7; maximum +6'0; minimum —1'5; opad 0'2 mm.; pochmurno.

Prognoza na wtorek: Dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, nieco cieplej.

STAN WODY na rzekach w dniu 10 kwietnia br. o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —178, Warszawa +239; Toruń +212; Soła: Żywiec +294; Dunajec: Nowy Sącz +116.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2301 Personal Pogotowia; 2302 Dla uczczenia Tereni Grodzińskiej, sanitarjuszki 4 pp. Leg., odzn. krzyżem Virtuti militari, poległej bohat. pod Hrubieszowem 1 września 1920; 2303 Koło przełożonych szkół prywatnych żeńskich na zjeździe w Warszawie w roku 1921; 2304 Robotnicy wydziału wodociągów i kanaliz. Warszawa; 2305 Zarząd Tow. akc. A. Wróblewski i Sp. dla uczczenia śp. Joanny Wróblewskiej i męża jej Adolfa założyciela firmy; 2306 Podoficerowie i saperzy 2 23 komp. 5 p. saperów Kraków: 2307 Ku czci śp. Juljusza Vettera — żona, Lubiin-Jabłonna; 2308 Józef Spiridion Kliszczewski, Lymington; 2309 Koło uczącej się młodzieży wiejskiej w Warszawie; 2310 Z powodu wyjazdu dra Leonarda Jarocińskiego w dowód uznania — lekarze, oficerowie i znajomi, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

NA KOLONJE WAKACYJNE W RABCE: Zamiast wieńca na trumnę bł. p. Aleksandra Osia dr Syrop 10.000 Mkp.

NA KOPUŁĘ ŚW. PIOTRA W KRAKOWIE: Antoni Lucjan Szczebnicki 5.000 Mkp.; Marja Klockowa 500 Mkp.

NA WDOWY I SIEROTY PO ŻOŁNIERZACH: »Samopomoc« doraźna 14.074 Mkp.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Leopold Zarzycki, rodem z Tarnowa, naczelnik sądu powiatowego w Podgórzu, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 2022

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO WE LWOWIE zawiadamia, że 54-te zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się we Lwowie w sobotę, dnia 29 kwietnia 1922 r. o godzinie 10 rano w gmachu banku. Termin zgłoszeń akcyj celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 14 kwietnia 1922 r. 1850

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro »Djabeł i karczmarka« z pp. Zmijewską, Szymańskim, Szymborskim, Miarczyńskim w rolach głównych; we czwartek, piątek i sobotę z racji Wielkiego Tygodnia teatr, jak corocznie, zamknięty. Repertuar świąteczny przyniesie powtórzenia najwybitniejszych utworów dotychczasowego repertuaru. W próbach atrakcyjny utwór Jerzego Kaisera »Gaz«.

OPERA I OPERETKA. W bieżącym tygodniu odbędą się tylko dwa przedstawienia, a to dziś we wtorek 11 bm. »Odmłodzony Adolar« i jutro we środę 12 bm. »Baron Kimmel«. W przygotowaniu »Gasparone«, operetka Milleckera, »Urlop małżeński«, najnowsza operetka Gilberta oraz »Królowa przedmieścia« Krumłowskiego. Zespół operowy przygotowuje operę Czajkowskiego »Eugenjusz Onegin«. Dyrekcji teatru udało się pozyskać znakomitą parę baletową ulubieńców Krakowa pp. Eugenjusza i Marję Koszutskich, którzy wystąpią na naszej scenie w najbliższych dniach.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Szał« powtórzony będzie jeszcze dziś we wtorek i środę, ustępując miejsca repertuarowi świątecznemu.

»SIEDM SŁÓW CHRYSTUSA«, oratorjum Th. Dubois, z prelekcją prof. dra Reissa wykonane zostanie w teatrze »Bagatela« we Wielki Czwartek 13 i we Wielki Piątek, 14 bm. przez Towarzystwo oratoryjne, chór mieszany i kwintet smyczkowy, ze współudziałem orkiestry symfonicznej Związku muzyków polskich i artystów opery krakowskiej pp. L. Jaworzyńskiej, K. Kniaginina i J. Stępniowskiego pod batutą K. Garbusińskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

HERMAN JADLOWKER, tenor o światowej sławie, wystąpi u nas w sobotę 22 bm. Niektóre kategorje biletów są już wyczerpane.

OLGA DESMOND, słynna tancerka, wystąpi u nas w przejeździe w sobotę 29 bm. w miejskim teatrze im. Jul. Słowackiego. Bilety są już do nabycia w kasie dziennej teatru.

ARNOLD FOLDESSY, którego gra wzbudziła we wszystkich centrach muzycznych tak wielkie zainteresowanie, wystąpi w Krakowie we wtorek 18 bm. Zgodne relacje całej prasy, pełne entuzjazmu i podziwu, stwierdzają, że A. Foldesy jest mistrzem gry wiolonczelowej w najczystszem znaczeniu tego wyrazu i że jest jedynym godnym następcą słynnego czelisty Pablo Casalsa. Technika Foldesy'ego jest tak zagadkowa, interpretacja tak wyjątkowa, że artysta ten jest obecnie sensacją, o którą ubiegają się największe agencje koncertowe.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 11 bm.: »Djabeł i karczmarka«.
Środa, 12 bm.: »Djabeł i karczmarka«.
Czwartek, 13 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 14 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 15 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Wtorek, 11 bm.: »Odmłodzony Adolar«.
Środa, 12 bm.: »Baron Kimmel«.
Czwartek, 13 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 14 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 15 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR »BAGATELA«:

Wtorek, 11 bm.: »Szał«.
Środa, 12 bm.: »Szał«.
Czwartek, 13 bm.: »Siedm słów Chrystusa«.
Piątek, 14 bm.: »Siedm słów Chrystusa«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Wtorek, 11 bm.: »Szpera«.
Środa, 12 bm.: »Szpera«.

TEATR MARJONETEK
(Plac Matejki 5).
Codziennie do dnia 13 bm. »Prośba Macieja Bruzy«, komedja w 3-ch aktach. Od 16 bm. »Pan Twardowski«.

Teatr im. J. Słowackiego

»DJABEŁ I KARCZMARKA«.
Komedja fantastyczna w trzech aktach St. Krzywoszewskiego.

Wesoła, na pół ironiczna, na pół sentymentalna bajka fantastyczna Krzywoszewskiego, powróciła w sobotę na deski teatru im. Słowackiego, jako groteska świąteczna, dająca śmiech szczery i rzetelne wytchnienie po cyklu szarych dramatycznych sztuk, jakie niósł repertoar tygodni ubiegłych. Wybór trafny, bo utwór autora »Rusałki« daje także dużo poezji w szatę baśniową ujętej, a zarazem dowcip pomysłu, oparty na doskonałej znajomości natury kobiecej. Nieudała walka szatana, któremu piekielne moce powierzyły misję sprowadzenia z drogi cnoty pięknej karczmareczki, daje autorowi pole do rozwinięcia błyskotliwej fantazji akcji, w której duże pole … pomysłowości aktorskiej.

Wykonanie komedji, mimo lekkiego jej charakteru, miało piętno artystycznej kultury, jaka cechuje przedstawienia na naszej pierwszej scenie. Dobra obsada ról, staranna gra artystów, złączyły się na całość żywą, zajmującą, doskonale ujętą stylowo we wszystkich rolach. Pani Żmijewska w roli karczmarki, odpierającej zwycięsko djabelskie pokusy, miała dużo finezji w grze, wyglądała bardzo ładnie i grała z dużem ożywieniem. Główny jej partner, kusiciel, p. Szymański, wcielił się doskonale w rolę Don Zuana i choć sromotnie pobity przez kobietę, z aktorskiego zadania wyszedł zwycięsko. Kapitalnym jego pomocnikiem był p. Miarczyński, który na szekspirowski styl przetłumaczył postać kuternogi, szczerze ubawił audytorjum.

Sceny zbiorowe, doskonale reżyserowane przez p. Jednowskiego, wypadły pierwszorzędnie. — W środowisku tem wylaniały się poszczególne figury w ładnych konturach zarysowane i uplastycznione przez obie panie Modzelewskie, p. Szymborskiego, a zwłaszcza Kustowskiego, który w roli chłopca wiejskiego utrwalił się w pamięci. Resztę zespołu dopełnili pp.: Kaden, Dobiesław Fuchalski, oraz pp. Klońska i Michałowska, dwa bardzo panienne koliceo djabliki.

Publiczność sztukę i wykonawców przyjmowała żywemi oklaskami, ułomalając nigdy nie zawodzący sukcesu komedji Krzywoszewskiego na krakowskiej scenie.
W. Pr.

Ze sportu

ROZGRYWKI W PIŁCE NOŻNEJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Trzecie z rzędu rozgrywki o mistrzostwo okręgu krakowskiego przyniosły dwie niespodzianki, mianowicie znikome zwycięstwo Cracovii nad Sturmem bielskim i wysoki cyfrowy rezultat wygranej Wisły w spotkaniu z Jutrzenką. Ogólnie przypuszczano, iż Cracovia w spotkaniu ze Sturmem, … osiągnąć wynik … nad ambitnie grającą Jutrzenką będzie minimalne. — Stan mistrzostwa przedstawia się obecnie następująco: Wisła i Cracovia po 5 punktów (Wisła przewyższyła Cracovię ilością zdobytych na czysto bramek), B. B. S. V. 3 punkty, Jutrzenka 2, Makkabi 1, Sturm, bez punktu, na ostatniem miejscu.

Cracovia—Sturm 3 : 0 (0 : 0). Jest stałem zjawiskiem u wszystkich silnych drużyn, a względnie mistrzów, iż drużyny te grają koncertowo, jeżeli wiedzą, iż mają do czynienia z silniejszym od siebie przeciwnikiem, albo z równym sobie. Grają one również bez zarzutu, a nawet bardzo ładnie, jeżeli potykają się z przeciwnikiem słabszym, lecz nieznanym im dotąd. Natomiast drużyny te grają szczególnie gorzej, jeżeli mają przed sobą przeciwnika znanego, nie zasługującego — w mniemaniu ich — na poważne traktowanie. I wówczas rezultatem takich zawodów bywają często najmniej przewidywane niespodzianki. Wczorajsza gra Cracovii była właśnie taką grą zbyt pewnego partnera.

Drużyna bielska grała ambitnie. Bramkarz Sturmu był znakomity, również wzmocniała się obrona i prawy pomoc. — Stosunek cornerów 13 : 0 na korzyść Cracovii. — Sędziował p. Adamski.

Jutrzenka—Wisła 0:5 (0:2). Zawody Jutrzenka—Wisła wzbudziły znaczne zainteresowanie ze względu na ostatnio osiągnięte wyniki Jutrzenki z Makkabi i B. B. S. V. Naturalnie nie każdy wierzył w zwycięstwo Jutrzenki, lecz przypuszczano również, iż przegrana jej w stosunku 5:0 jest niezasłużoną i nie odpowiada przebiegowi gry. Przebieg gry okazał, iż drużyny stoją mniej więcej na równym poziomie, a Jutrzenka nawet góruje kombinacją. Za to ulega ona starej rutynie Wisły w taktyce i nie jest w stanie dorównać sile przebojowej Wisły. Atakowi Jutrzenki brak pod bramką przeciwnika orjentacji i szybkiej decyzji strzałów, gdy z wszelkiem atak Wisły szybko orjentuje się w każdej sytuacji i strzela z każdej pozycji. Linja pomocy Jutrzenki dorównywała w niedzielę pomocy Wisły, a obrona była nawet pewniejsza. Bramkarz nie wchodzi w porównanie z p. Wiśniewskim. Do czasu uzyskania pierwszej bramki widoczną była znaczna przewaga Wisły. Następnie gra się wyrównuje. Na przemian to jedna, to druga strona przechodzą do akcji zaczepnej i tylko Wisła uzyskuje dalsze 4 bramki, z których jedna … spalonej, to napad Jutrzenki ograniczał się do dobrych chęci. — Sędziował dr Leser, nagoń dobrze.

B. B. S. V.—Makkabi 5:2. Zawody między B. B. S. V. a Makkabi w Bielsku skończyły się zwycięstwem B. B. S. V. w stosunku 5:2.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO OKRĘGOWE W POLSCE. Warszawa. Warszawianka—Korona 5 : 0, W. K. S.—A. Z. S. 1 : 1; Polonja—A. Z. S. 3 : 0. Zawody przyjacielskie Korona—Lechja (lwowska) 1 : 0.

Lwów. Czarni—Rewera 8 : 1, Pogoń—Polonja (Przemyśl) 9 : 2.

UNION-ŽIŽKOV — SPORTKLUB WIEDEŃSKI 1 : 2. W sobotę odbyły się w Pradze zawody z wiedeńskim Sportklubem a Union-Žižkovem. Zawody skończyły się zwycięstwem Wiedeńczyków. Union-Žižkov zdobył bramkę z rzutu karnego.

ZWYCIĘSTWO W WYŚCIGACH ROWEROWYCH W PARYŻU. Z Paryża donoszą 10 bm.: Drużyna franko-belgijska wygrała sześciodniowe wyścigi rowerowe.

Wybuch amunicji w Gliwicach

Z Katowic donosi P. A. T. 9 b. m.:

W niedzielę władze koalicyjne, które dowiedziały się, że na cmentarzu żydowskim między Gliwicami a Sośnicą, znajduje się zakopana broń, wysłały tam kompanję piechoty i sekcję pionierów celem przeprowadzenia rewizji. W piwnicy pod kaplicą znaleziono **wielką ilość broni w tem karabiny ręczne i maszynowe, oraz znaczne zapasy amunicji.** Gdy pionierzy francuscy weszli do podkopu pod kaplicą, by wydobyć broń, nastąpiła **gwałtowna eksplozja, skutkiem której zginęło 7 pionierów i 4 żołnierzy piechoty oraz francuski urzędnik policji i grabarz.** Pozatem 3 żołnierzy jest ciężko rannych, a 10 żołnierzy i 3 oficerów lżej rannych.

Stwierdzono, że ów skład broni pod kaplicą był podminowany, i że eksplozja wywołana została skutkiem specjalnego urządzenia, które polegało na tem, że od drzwi podkopu do miny przeprowadzony był sznur, tak, że wskutek otwarcia drzwi, mina musiała wybuchnąć.

Kaplica została zamieniona w **kupę gruzów.** O sile wybuchu świadczy fakt, że części ciała zabitych zostały rzucone 100 metrów od kaplicy. Na miejscu wybuchu powstała wyrwa o 10 metrach średnicy i 4 metrach głębokości.

ŚMIERĆ 17 FRANCUZÓW.

Katowice, 10 kwietnia. (PAT). Wczorajszy wybuch niemieckiego składu broni w Gliwicach spowodował **śmierć 17 Francuzów,** wywołując na całym Górnym Śląsku **ogromne wrażenie.** Dzisiejsze poranne dzienniki polskie zaopatrują wiadomość o wybuchu krótką uwagą, że wypadek ten wywoła natychmiast **odpowiednie wrażenie także w Genui i Genewie.** W Gliwicach już wczoraj władze koalicyjne nakazały **zamknięcie lokalów publicznych** o g. 9 wieczorem. Dzisiaj spodziewane jest **ogłoszenie stanu oblężenia.**

PRZYCZYNA WYBUCHU.

Katowice, 11 kwietnia (Tel. wł.) Komunikat urzędowy kontrolera koalicyjnego stwierdza w sprawie wybuchu w Gliwicach, że przyczyną eksplozji była **mina melinitowa,** umieszczona na murze, a zaopatrzona w odpowiedni mechanizm zapalający w ten sposób, że przy przeprowadzaniu rewizji **musiał nastąpić wybuch.**

TEROR NIEMCÓW.

Katowice, 10 kwietnia. (PAT). W sobotę rozpoczęła się w Gliwicach **nowa akcja terorystyczna niemiecka** przeciwko Polakom. Mianowicie dziennik »Ober-Schl. Wanderer« w Gliwicach ogłosił w sobotę sfałszowaną listę członków rzekomej tajnej bojówki polskiej. W liście tej wymieniono nazwiska szeregu robotników Polaków, których robotnicy niemieccy pragną się pozbyć. Z powodu tego ogłoszenia już w sobotę rozpoczęły się **napady na robotników polskich,** wymienionych we wspomnianej liście, a mianowicie na dworcu w Gliwicach pobito kilku robotników polskich, przytem czterech odniosło tak ciężkie rany, że musiano ich **odwieść do szpitala.**

Katowice, 10 kwietnia. (PAT). W obwodzie przemysłowym krążą pogłoski o mającym nastąpić w niedługim czasie **putschu, połączonym ze strajkiem powszechnym.** Strajk ten miałby na celu poparcie stanowiska delegacji niemieckiej w Genui. Kierować nim mają komuniści. Podobne **manifestacje strajkowe i zaburzeniowe** mają się odbyć w Niemczech i w innych krajach Europy.

Inauguracyjne posiedzenie w Genui

Genua, 10 kwietnia, godz. 8 wiecz. (PAT). Obrady konferencji genueńskiej **otwarte zostały** w obecności przedstawicieli prasy, rządu włoskiego i władz municypalnych przez włoskiego prezydenta ministrów Factę, który wygłosił **przemówienie inauguracyjne.** W przemówieniu tem premjer włoski powitał delegacje wszystkich rządów zagranicznych zgromadzone na konferencję i scharakteryzował pokrótce sytuację, jaka **się wytworzyła w Europie po wojnie.**

Genua, 10 kwietnia (PAT). Szwajcarska Ag. Tel. Po mowie powitalnej prezesa włoskich ministrów Facty przemawiał delegat francuski Barthoux, poczem Lloyd George oświetlił **cztery punkty umowy w Cannes** i wyraził oczekiwanie, że przedstawiciele państw na tej podstawie przystąpią do wspólnej pracy.

Następnie przemawiali belgijski prezydent ministrów, kanclerz niemiecki Wirth i Cziczerin.

Delegacja sowietów w Genui

»Neue Freie Presse« przynosi następujące wiadomości z Genuy: Pogłoska, zanotowana przez prasę włoską, jakoby wśród delegatów rosyjskich znajdował się Lenin, pod przybranem nazwiskiem, jest nieprywdziwa. Natomiast należy do delegacji jenerał Benewicki(?) jako rzeczoznawca, a korespondent wymienionego dziennika wysnuwa stąd wniosek, że **Rosjanie mają zamiar wystąpić z projektem poprawienia zachodnich granic Rosji od strony państw kresowych.** Delegacja sowiecka jako motyw wysuwa potrzebę poprawy połączeń kolejowych z Europą środkową i zachodnią.

Cziczerin w rozmowie z korespondentem »Timesa« dał wyraz przekonaniu, że konferencja genueńska może wydać dobre rezultaty, jeżeli nie co do ogólnej odbudowy Europy, to przynajmniej co do poszczególnych traktatów. Na konferencji będzie się Rosja, jako zwolenniczka rozbrojenia domagać, ażeby Europa cała wystąpiła przeciwko atakowaniu Rosji przez oddziały, organizowane w Rumunji i Serbji. Delegacja sowiecka nie stawia warunku »sine qua non«, ażeby rząd sowietów uznano oficjalnie, ale będzie się domagała traktowania na równi z mocarstwami wielkiemi. Ale uznanie sowietów »de jure« będzie gwarancją wykonania traktatów. **Stosunki z Polską znacznie się poprawiły i Rosja nie przewiduje ataków ze strony Polski.**

Konferencja w Helsingforsie

Londyn, 10 kwietnia. (PAT). »Morningpost« donosi z Helsingforsu, że **Finlandja, Estonja, Litwa, Łotwa oraz Polska** z końcem kwietnia odbędą w Helsingforsie konferencję w sprawie swoich stosunków finansowych z Rosją.

CAŁKOWITE WYSPRZEDANIE »MILJONÓWEK«.

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT). Jak się dowiaduje »Kurjer«, pożyczka premjowa, t. zw. »Miljonówka«, **została całkowicie wysprzedana,** a punkty sprzedaży **zwinięte** z dniem 8 bm. W kołach fachowych panuje przekonanie, że **kurs giełdowy miljonówki znacznie się podniesie.**

Różne wiadomości polityczne

POSEŁ BELGIJSKI w Warszawie na uroczystej audjencji w Belwederze wręczył Naczelnikowi państwa wielką wstęgę orderu Leopolda, nadany Naczelnikowi przez króla Alberta I. Po uroczystości Naczelnik państwa wysłał do króla belgijskiego telegraficznie podziękowanie za tak cenny dowód przyjaźni, oraz życzenia pomyślności, na co otrzymał depeszę z podziękowaniem za życzenia.

NIESNASKI RUMUŃSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIE. Z Belgradu donoszą 10 b. m.: Królowa rumuńska, Marja która tu przyjechała w odwiedziny do swego zięcia, króla serbskiego Aleksandra, powróciła wczoraj nagle do Bukaresztu. Podobno przyszło do nieporozumienia między dworem rumuńskim a serbskim z tego względu, że rząd rumuński odmówił prośbie jugosłowiańskiego ministra wojny w sprawie dostarczenia zboża dla armji jugosłowiańskiej.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA AKADEMIKÓW rozpoczęła się w auli uniwersytetu w Lipsku. Obecnych jest przeszło 80 delegatów, między innymi delegaci Anglji, Szwajcarji, Włoch, Danji, Norwegji, Szwecji, Chin oraz innych krajów z wyjątkiem Francji, Belgji i Polski.

REPUBLIKI KAUKASKIE utworzyły rząd związkowy, którego prezydentem wybrały Narimanowa, zastępcą Miasnikowa.

PROŚBA B. CESARZOWEJ ZYTY. »Journal des Debats« donosi z Genewy, że była cesarzowa Zyta zwróciła się do szwajcarskiej Rady związkowej z prośbą o pozwolenie zamieszkania wraz z dziećmi na zamku Wartegg pod Raschak.

UDAREMNIONY ZAMACH W IRLANDJI. Ag. Havasa donosi: Na linji kolejowej Dublin-Wexford przygotowano zamach, mający na celu zniszczenie pociągu, którym premjer irlandzki miał przybyć do Wexford. Zauważone w porę niebezpieczeństwo usunięto.

Dział ekonomiczny

WIOSENNA KAMPANJA W ROLNICTWIE.

Przeciągająca się długo zima tegoroczna, napawa troską o wynik wiosennej kampanji, która w porównaniu do ubiegłego roku, opóźniła się dotąd o 3 tygodnie, co może wywołać niepożądane następstwa. Również skutkiem obecnych codziennych przymrozków, cierpią bardzo oziminy.

Natomiast wiele się można spodziewać po rezultatach zabiegów, podjętych przez organizacje rolnicze około podniesienia kultury rolnej i rozwoju produkcji. Jak się dowiadujemy z informacyj, udzielonych jednemu z pism warszawskich przez p. Chrzanowskiego, dyrektora warszawskiego syndykatu rolniczego, zakupiono na rok bieżący zagranicą 15.000 tón saletry norweskiej, 4.200 ton chilijskiej, 10.000 ton żużli tomaryńskich, oraz, celem uruchomienia fabryk krajowych nawozów sztucznych, 25.000 ton fosforatów, przeważnie francuskich.

Ogółem w roku bieżącym będzie w Polsce dwa razy więcej nawozów fosforowych i około 40 procent więcej azotowych, niż w roku ubiegłym. — Prócz tego sprowadzono 1000 ton soli potasowych alzackich, a krajowa produkcja tych nawozów w Kałuszu od roku ubiegłego wzrosła co najmniej dwukrotnie. — Tak więc będzie rolnictwo nasze miało znacznie większe ilości nawozów, potrzebnych dla wyjałowionej w czasie wojny gleby.

Poza nawozami zakupiono także żniwiarki amerykańskie w ilości zresztą stosunkowo niewielkiej, gdyż produkcja krajowa maszyn rolniczych pokrywa zapotrzebowanie. Nowością, u nas niezwarą, będzie zorganizowanie na większą skalę, za przykładem Francji i Anglji, mechanicznej uprawy roli, która, jak wiadomo, jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju kultury rolnej. Obecnie organizacje rolnicze będą wynajmować traktory z pługami i bronami, po z góry ustalonej cenie od jednostki powierzchni i w zależności od głębokości orki oraz warunków lokalnych, a więc rodzaju gleby, warunków komunikacyjnych i t. d. Kompleksy traktorów pracować będą w rejonach o promieniu 30—40 klm. z obsługą wspomnianych organizacyj i wszystkiemi niezbędnemi materjałami pod kierunkiem specjalistów. W ten sposób pracuje we Francji kilka tysięcy traktorów, więc i u nas ma próba wprowadzenia tego systemu wszelkie widoki powodzenia, które wywrze olbrzymi wpływ na rozwój naszej produkcji.

* OBNIŻENIE CEN NAFTY I BENZYNY DLA UPRAWY ROLI. Z Warszawy komunikują: W uznaniu doniosłości, jaką posiada dla rolnictwa polskiego silnikowa uprawa roli, rząd postanowił poprzeć usiłowania tych rolników, którzy w dobie obecnej stosują ten system uprawy, pomimo trudności i kosztów, wynikających z braku odpowiedniej obsługi i doświadczenia. W tym celu ministerstwo skarbu zwolniło od wszelkich opłat na rzecz skarbu państwa na okres czasu do 30 czerwca 1922 r. 300 cystern benzyny o gęstości 810°—830°, oraz 100 cystern benzyny o gęstości 750°—770°. — Produkty te będą barwione w celu ułatwienia kontroli władzom skarbowym i mogą być używane jedynie do pędzenia pługów silnikowych (traktorów, pługów sztywnych, czołgów) — nadużycia będą karane. Pozwolenie na otrzymanie zwolnienia od opłat, wydawane będą przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych (wydział produkcji roślinnej departamentu rolnictwa, Warszawa, Senatorska 15) jedynie bezpośrednio zainteresowanym związkom i organizacjom rolniczym w ilościach pełnych cystern, po przedstawieniu wykazu pługów, ich mocy i rozmieszczenia w poszczególnych majątkach.

* KRZYWIZNA KURSU MARKI NIEMIECKIEJ. — Górnośląskie pismo górniczo-hutnicze »Glück auf« podaje zestawienie wartości marki niemieckiej na giełdzie nowojorskiej, która wywiera decydujący wpływ na kurs walut w Europie. Marka niemiecka w stosunku do przedwojennej wartości była warta w styczniu 1921 roku 6.86 feniga, zaś w styczniu bieżącego roku 2.3 feniga. W lutym 1921 roku wartość jej wynosiła 6.78 fen., w lutym b. r. 1.94 fen.

* BILANS HANDLOWY ROSJI. Delegacja rosyjska rozesłała sprawozdanie, wedle którego Rosja w pierwszym kwartale bieżącego roku sprowadziła towarów za 269 miljonów rubli w złocie, a wywiozła za 20 miljonów rubli złotych.

* STRAJK GÓRNIKÓW W AMERYCE. »Daily Telegraph« donosi, że obecnie strajkuje w Stanach Zjednoczonych przeszło pół miljona górników. Straty dzienne w produktach węglowych wynoszą jeden i pół miljona ton.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 1—7 kwietnia spędzono bydła rogatego 898, cieląt 912, owiec i baranów 6, nierogacizny 1460, razem 3276 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 28.000 do 40.000 mk.; woły od 27.000 do 43.200 mk.; krowy od 16.000 do 47.900 mk.; jałownik od 23.000 do 42.500 mk.; cielęta od 20.000 do 38.000 mk.; nierogaciznę od 43.000 do 67.500 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 63.000 do 84.800 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3159 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 117 sztuk.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (10 kwietnia). Pszenica franco Warszawa 18000, owies 11.000, peluszka 14.300, łubin żółty franco Warszawa 13.000, wyka 12.525, seradella franco Warszawa 16.500 żyto kresowe 16.800, kukurudza 13.800, mąka żytnia 70% franco Warszawa 16.500, jęczmień 19.700.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie słabsze z wyjątkiem korony czeskiej, którą szacowano o ½ punktu wyżej. Przekazami na Berlin robiono po kursie ¼ punktu słabszym, również na Wiedeń o 0'02 niżej. Dolary szacowano o 50 punktów niżej, funty szterl. o 200.

Dla akcyj przemysłowych i handlowych usposobienie niejednolite, różnice kursów przeważnie niewielkie. Większe zainteresowanie dla »Sierszy« i »Polskiego Globu«, które też zyskały na kursie.

Z akcyj bankowych nabywano Hipoteczny, z papierów procentowych 4½% listy zast. Banku kraj. po 105'50.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 10 kwietnia 1922

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		600'—	700'—
Bank Hipoteczny		800'—	850'—
	Transakcja	800'—	850'—
Bank Małopolski		675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy		580'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy		350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy		650—	700'—
Bank ziem. dla kresów Lanem		600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie		3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe		600'—	650'—
	Transakcja	615'—	630'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		250'—	300'—
	Transakcja		280'—
»Polski Glob«		850'—	950'—
	Transakcja	850'—	925'—
Żegluga Polska		325'—	375'—
	Transakcja		350'—
Zieleniewski		5900'—	6200'—
	Transakcja	6000'—	6100'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań		2350'—	2450'—
	Transakcja		2400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1300'—	1400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.		1750'—	1850'—
	Transakcja	1800'—	1825'—
Zakłady mech. »Pocisk«		750'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.		1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa		17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu		6400'—	6700'—
Sierszańskie Zakłady górnicze		6300'—	6500'—
	Transakcja		6400'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		5600'—	6000'—
	Transakcja		5800'—
Polska Nafta		2000'—	2100'—
	Transakcja	2035'—	2060'—
»Oikos« I—III		5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.		1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		4700'—	4900'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.		2850'—	3050'—
	Transakcja	2900'—	2950'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		2900'—	3100—
	Transakcja	3000'—	2950'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3700'—	3850'—	3700'—	3850'—
Dolary kanad.	3500'—	3700'—	3500'—	3700'—
Franki francuskie	340'—	355'—	350'—	360'—
Franki belgijskie	320'—	335'—	320'—	335'—
Franki szwajc.	750'—	770'—	750'—	770'—
Funty szterl.	16400'—	17000'—	16400'—	17000'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'—	13'—
Transakcja			12'60	12'67½
Korony austr.	0'48	0'51	0'48	0'51
Transakcja				0'49½
Korony czeskie	72'—	74'—	72'50	74'50
Korony węgierskie	4'30	4'60	4'30	4'60
Lei rumuńskie	23'—	25'—	24'—	26'—
Liry włoskie	190'—	210'—	190'—	210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (10 kwietnia). 4½% Tow kred. ziem. za 100 marek trans. 61'50—61'25, sprzedaż 62, kupno 60'50, za 100 rubli sprzedaż 275, kupno 270, 5% Warszawy trans. 300—295, sprzedaż 30., kupno 293.

Akcje: Bank dyskontowy 3750—3775, Bank Handlowy 4100, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3350—3450, 6 emisja 3200—3300, Bank zjedn. ziem polskich 1500, Warsz. Tow. fabryk cukru 31.600, Drzewny przemysł i handel 1800, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 25.900—25.800—25.900, Lilpop-Rau-Loewenstein 3775—3880, Ostrowieckie zakłady 8350—8400, Rudzki i Ska 2515—2575, Starachowice 6365—6300—6325. Borkowski 1325, Bracia Jabłkowscy 1650—1600, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1900—1675, Polska Nafta 2175—2100—2175.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3840—3815—3830, sprzedaż 3850, kupno 3810. Czeki Gdańsk trans. 12'60, sprzedaż 12'75, kupno 12'35, Belgja trans. 322—324'50—324, sprzedaż 326, kupno 322, Berlin trans. 12'65—12'50—12'55, sprzedaż 12'75, kupno 12'35, Londyn trans. 16.800—17.050—16.925, sprzedaż 17.025, kupno 16.825, Nowy York trans. 3840, sprzedaż 3850, kupno 3810, Paryż trans. 356—352—353, sprzedaż 355, kupno 351, Praga trans. 74'50, Szwajcarja trans. 755—751, sprzedaż 750, kupno 747, Wiedeń trans. 50'30—50, sprzedaż 50, kupno 49, drobne dolary trans. —, sprzedaż 3830, kupno 3790.

GIEŁDA POZNAŃSKA (8 kwietnia). Bank Kwilecki-Potocki 1—4 emisja 255, Poznański Bank ziemiański 1—8 emisja 535, Barcikowski 1—4 emisja 190—200, Cegielski 1—7 emisja 280, 8 emisja 190, Centrala skór 280, Luboń 1500, Dr Roman Maj 1—3 emisja 580 Patria 600, Wytwórnia chemiczna 1—2 emisja 235—225, Bank Poznański 140, Arcona 320—325. Brzeski-Auto 1 emisja 350, 2 emisja 250, Wagon Ostrowo 250, Pneumatyk 170, Hurtownia skór 2 emisja 240, Lloyd Wielkopolski 230, Juno 320—325—320.

GIEŁDA GDAŃSKA. (8 kwietnia). Dolary amerykańskie 301'64—304'31, funty szterlingi 1356'10—1358'90, marka polska 7'83½—7'86½, przekaz na Warszawę 7'78½—7'91½, przekaz na Poznań 7'91—7'94.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (10 kwietnia). Renta majowa 156, austr. renta koronowa 155, renta lutowa 162, węg. renta koronowa 1790, losy tureckie 33.900, priorytety kolei południowej 23.950, Anglobank 17.800, Bankverein 5690, Bodenkredit 10.050, Austr. Zakład kredytowy 6840, Bank depozytowy 3050, Laenderbank 18.700, Merkury 4450 Unionbank 5600, Bank obrotowy 8559, Zivnostenska 62.050, Kolej północna 315.000, Lwow-Czerniowce 23.500, Koleje austr. 62100, Kolej południowa 17.290, Alpiny 64.030, Berg und Huetten 144.950, Krupp 63.000, Huta Poldi 56.500, Praskie Tow przem. żel. 145.000, Rima 23.205, Skoda 64.600, Zieleniewski 14.020, Apollo 31.900, Fanto 67.950, Gal. Karpaty 12.090, Siersza 12.000.

Kursa dewiz: Amsterdam 2912'50, Zagrzeb 23'67, Belgrad 94'48, Berlin 25'70, Bruksela 651'50, Budapeszt 9'37, Chrystjanja 1299, Kopenhaga 1683'75, Londyn 33.950, Medjolan 412'70, Nowy York 7681'50, Paryż 707'50, Praga 152'27½, Sofja 52'70, Sztokholm 2011, Warszawa 198'50—203'59, Zurych 1498'75, dolary 7681'50, belgijskie 647'50, bułgarskie 51'70, duńskie 1613'75, angielskie 33.775, francuskie 70.750, holenderskie 2897'50, jugosłowiańskie tysiączki 94'43, włoskie 410'70, norweskie 1379, polskie 201—205, rumuńskie 56'19, szwedzkie 1991, szwajcarskie 1486'25, hiszpańskie 1163'75, czeskie 152'15, węgierskie 9'43.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (8 kwietnia). Holandja 11.635'40—11.661'80, Belgja 2604'20—2610'80, Norwegja 5607'95—5602'05, Danja 6560'85—6523'15, Szwecja 8020'25—9050'65, Finlandja 594'25—595'75, Włochy 1621'95—1625'05, Anglja 1354'30—1357'70, Ameryka 306'86—307'64, Francja 2801'45—2808'55, Szwajcarja 5867'60—6982'40, Hiszpanja 4759'05—4765'95, Austrja 3'65—3'99½, Budapeszt 35'70—35'80, Czechy 597'25—598'75, Buenos Aires 108'25—109'15, Bułgarja 207'70—208'10, Tokio 145'80—146'20, Rio de Janeiro 41'69—41'80.

GIEŁDA RZYMSKA. (8 kwietnia). Weksle Paryż 173'75, Londyn 83'85, Szwajcarja 369, Nowy York 19'05, Berlin 6'30, renta 70'40.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (10 kwietnia). Berlin 1'70 Holandja 195, Nowy York 514, Londyn 28'71, Paryż 47'80, Medjolan 27'73 Bruksela 43'65, Kopenhaga 109, Sztokholm 134'50, Chrystjanja 98'50, Madryt 20, Buenos 182, Praga 10'05, Budapeszt 0'60, Zagrzeb 1'58, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06.60, korona austr stempl. 0'07.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na wczorajszej czarnej giełdzie dla walut obcych tendencja słaba. Notowano dolary 3780 mk., marki niemieckie 12'90 mk., korony czeskie 73 mk., korony austr. 0'51 mk., franki francuskie 350 mk., funty szterl. 17.000 mk., 100 rubli złotych 191.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono za dolary 3865 mk., marki niemieckie 13'05 mk., leje 28 mk., korony czeskie 72'50, franki francuskie 340 mk., funty szterlingi 16.300 mk., franki szwajcarskie 780 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Juljusz Liban
przemysłowiec
po ciężkiej chorobie zmarł dnia 10 kwietnia 1922 roku.
Przewiezienie zwłok odbędzie się dnia 11 kwietnia b. r. o godzinie 2½ po południu z domu żałoby w Borku Fałęckim na cmentarz izraelicki w Podgórzu.

Podziękowanie.

Nie mogąc podziękować z osobna wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki mego nieodżałowanego męża, Aleksandra OSTA, ani tym, którzy słowami współczucia usiłowali złagodzić ból mój, składam im na tej drodze z głębi serca płynące podziękowanie.

WPanom Dyrektorowi Filippiemu i Drowi Barowi dziękuję serdecznie za gorące słowa uznania i pożegnania dla zmarłego, wygłoszone nad mogiłą, a Pracownikom Instytucji za uczczenie pamięci Jego przez hojną fundację.

IDA OSTOWA.